



**Janusz Dworak**

Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku  
Katedra Marketingu  
dworakjanusz@wp.pl

## **ROLA WYŻSZYCH SZKÓŁ EKONOMICZNYCH W PROCESIE KREOWANIA WZROSTU GOSPODARCZEGO W POLSCE**

**Streszczenie:** Wyższe szkoły ekonomiczne kształcą tysiące absolwentów, nie dając im gwarancji zatrudnienia, co powoduje, że z każdym rokiem wzrasta wśród nich bezrobocie. Ta sytuacja zmusza do refleksji i zaproponowania zmian w modelu kształcenia. Jednym z wielu działań przeciwdziałającym narastającemu kryzysowi zatrudnienia może być specjalizacja, która umożliwi przyszłym studentom wybór uczelni przygotowującej ich do wejścia na rynek pracy:

- w przedsiębiorstwach, które zatrudniają pracowników do wykonywania powtarzalnych prac biurowo-administracyjnych, czyli rzemieślników precyzyjnie wykonujących przez lata identyczne czynności,
- w firmach poszukujących kreatywnych pracowników, mających nowe oryginalne pomysły na zmiany, ponieważ w dobie kryzysu niekonwencjonalne koncepcje mogą okazać się jedynym ratunkiem przed ich likwidacją,
- w małych firmach – na własny rachunek.

Uczelnie ekonomiczne, realizując taką formę studiowania, musiałyby szybko reagować na zmiany koniunktury w gospodarce, a w wielu przypadkach przypominać inkubatory przedsiębiorczości pomnażające zasoby kapitału intelektualnego i społecznego każdego ze studentów.

**Słowa kluczowe:** marketing, edukacja, przedsiębiorczość, praktyka, teoria, gospodarka, inkubator.

„Skoro o każdej dziedzinie ludzkiego życia powiada się dzisiaj, że jest w stanie »kryzysu«, to nic dziwnego, że również o »kryzysie uniwersytetu« nieraz słychać. Nie sądzę jednak, żeby to wyrażenie było naprawdę uzasadnione. Nie ma »kryzysu« w sensie takim, który sugeruje, że praca naukowa na wyższych uczelniach jest zasadniczo źle robiona i wymaga jakiejś fundamentalnej przebudowy, że nie wiadomo, po co uniwersytety

istnieją, że uniwersytety nie przygotowują młodzieży do zadań, jakie stawia współczesne życie itp. Nie ma, wedle mego doświadczenia, kryzysu, jest natomiast mnóstwo problemów, dla których nie ma natychmiastowych i łatwych rozwiązań. (...) Im więcej jest wykształconych ludzi, tym lepiej, nikt tego bodaj nie może kwestionować. I jeśli nawet niektóre uczelnie są słabe i głównie kompensują niedostatki szkoły średniej, to jednak nie można twierdzić, że ich wychowankowie nic na tym nie zyskują; lepsze słabe wykształcenie niż żadne, przynajmniej w założeniu, że katedry nie są ośrodkiem indoktrynacji ideologicznej. Z drugiej strony we wszystkich rozwiniętych i średnio rozwiniętych krajach świata społeczeństwo nie jest w stanie wchłonąć tej masy ludzi dyplomowanych i zapewnić im zajęcia stosownego do ich wykształcenia. Bezrobocie absolwentów jest wszędzie duże, i to nie tylko w dziedzinach, które studiuje się względnie łatwo, ale również w owych »twardych« naukach. W efekcie masa frustracji jest ogromna i dobrych rozwiązań nie widać»<sup>1</sup>.

## Wprowadzenie

Znakomita część społeczeństwa próbuje pracę najemną jako dominujący sposób zarobkowania. Taki wzorzec zachęca do poszukiwania zatrudnienia w budżetówce jako bezpiecznego, pozbawionego ryzyka sposobu na życie. Skutek jest taki, że młodzi i dobrze wykształceni czekają na gotowe miejsca pracy, które zapewni im państwo lub już istniejące przedsiębiorstwo. W związku z tym, aby przeciwdziałać temu zjawisku, należy kształcić studentów, którzy poznając nowe metody zarządzania, podejmą się tworzenia własnych firm, nie czekając na zatrudnienie przez innych. Wyższe szkoły ekonomiczne powinny zatem zapewnić młodzieży samorealizację w pracy zawodowej i naukowej. Jest to zadanie trudne do wykonania, ponieważ uczelnie, zachowując swój uniwersytecki charakter, wymagają od studentów przyswajania teorii na wysokim szczeblu abstrakcji, pomijając praktyczne sposoby jej zastosowania. Ten dualizm prowadzi do powstawania nieporozumień pomiędzy nauczycielami akademickimi a studentami podczas procesu dydaktycznego. „Stajemy wobec świata, w którym terażniejszość jest polem starcia między społeczeństwem przemysłowym a przyszłością”<sup>2</sup>. Przekazywanie studentom samej teorii skutkować będzie nieprzygotowaniem ich do kon-

<sup>1</sup> L. Kołakowski, *Czy Pan Bóg jest szczęśliwy i inne pytania*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009, s. 267.

<sup>2</sup> A. Ostrowski, *Uniwersytet jako przestrzeń konfliktu wiedzy i informacji. Przyczynek do analizy posttradycyjnego systemu eksperckiego* [w:] G. Nowczyk, D. Sobolewski (red.), *Marketing szkoły wyższej. Istota i znaczenie Marki*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2013, s. 17.

kretniej pracy. Skupienie zaś uwagi na aspektach praktycznych spowoduje zawężenie im pola kształcenia i sprowadzi studiowanie do mechanicznego powtarzania wyuczonych czynności. Oscylowanie między dwoma skrajnie różnymi sposobami kształcenia nie jest do zaakceptowania przez pracodawców, ponieważ niesprecyzowane kompetencje zawodowe i naukowe absolwentów powodują niejednokrotnie dystansowanie się pracodawców od ich zatrudniania. W momencie podpisywania umowy z pracownikiem przedsiębiorca powinien być zorientowany w sposobie przygotowania go do wykonywania określonych prac. „Współcześnie czynnikami decydującymi o zatrudnieniu absolwentów szkół wyższych są wiedza i umiejętności, prestiż uczelni, poziom wykształcenia, kompetencje psychospołeczne, a także doświadczenie zawodowe<sup>3</sup>”. Prawie identyczna edukacja we wszystkich szkołach ekonomicznych powoduje, że poziom wykształcenia u kończących studia jest podobny, a tylko niewielu z nich wyróżnia się konkretnymi osiągnięciami. Nie można także ocenić przydatności i umiejętności kandydata do pracy na podstawie przedstawionego dyplomu, gdyż nie zawiera on informacji o jego dokonaniach praktycznych. Pracodawcy zaś w zasadzie są zainteresowani absolwentami, których wiedza i doświadczenie zapewni im przewagę konkurencyjną. „Przedsiębiorstwa na rynku zdobywają przewagę konkurencyjną identyfikując się i rozwijając kluczowe kompetencje<sup>4</sup>”. Pozostali absolwenci w wielu przypadkach pozostają bez zatrudnienia i z konieczności podejmują się pracy za granicą, bo do prowadzenia własnej działalności nikt ich nie przygotował. Funkcjonujące na rynku przedsiębiorstwa zajęły już dogodne miejsca pozwalające im na osiągnięcie satysfakcjonujących zysków, nie powiększają w związku z tym rozmiarów produkcji i zatrudnienia, co powoduje stagnację w gospodarce. W tym miejscu autor stawia następującą hipotezę: *Determinantą rozwoju gospodarczego może być kształtowanie postaw przedsiębiorczych wśród studentów wydziałów ekonomicznych w szkołach wyższych*. Celem zaś niniejszego artykułu jest zasygnalizowanie problemu związanego z przekazywaniem studentom nie tylko wiedzy teoretycznej niezbędnej w procesie zarządzania dużymi przedsiębiorstwami, ale dostosowaniem procesów edukacyjnych do tego, aby po studiach byli także zdolni do zakładania własnych firm. Artykuł

<sup>3</sup> K. Mendyk, *Budowanie przewagi konkurencyjnej jako podstawa trwałego rozwoju uczelni publicznych w Polsce* [w:] A. Kantorowicz (red.), *Kapitał intelektualny w szkołach wyższych*, Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie, Warszawa 2012, s. 55.

<sup>4</sup> T. Copp, *Kompetencje menedżera w przedsiębiorstwie transportowym* [w:] T. Falencikowski (red.), *Działanie współczesnych przedsiębiorstw*, Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku, Gdańsk 2011, t. 12, s. 131.

oparty został głównie na doświadczeniach autora jako nauczyciela akademickiego, pilotażowych badaniach marketingowych wśród studentów i obserwacjach rynku pracy. Autor zauważył, że istnieje pewien dysonans pomiędzy kształceniem studentów przez uczelnie a zapotrzebowaniem na wykształconych absolwentów na rynku pracy, dlatego niniejszy artykuł jest pewną propozycją przeobrażenia procesów edukacyjnych związanych ze zmniejszaniem bezrobocia wśród absolwentów ekonomicznych szkół wyższych. „Rozpoczął się w naszym kraju proces reformy systemu edukacji narodowej. Będzie on trwał wiele lat. Ale w tym przedsięwzięciu chodzi (...) nie tyle o wdrożenie właściwych form strukturalnych kształcenia na poziomie podstawowym, średnim, wyższym i najwyższym. (...) Forma powinna być dostosowana do treści i ulegać ewolucji lub radykalnym zmianom stosownie do zmian meritum<sup>5</sup>”. Paradoks współczesnych czasów polega na tym, że każdy może samodzielnie dokonywać stosownych wyborów. Lecz opcja, którą pozostawiono absolwentom ekonomicznych szkół wyższych, w sprawach zawodowych sprowadza się najczęściej do przyjęcia roli najmniej siły roboczej, nie zaś pracodawcy.

## **1. Kreowanie wzrostu gospodarczego przez wyższe szkoły ekonomiczne**

Dostosowanie do sytuacji gospodarczej kształcenia polega na przekazywaniu następnemu pokoleniu nie tylko istniejącej wiedzy, ale także umiejętności tworzenia nowych rozwiązań w dziedzinie zarządzania, administrowania i produkcji. „Wiedza zaczyna stawać się najważniejszym »wkładem« w oferowane produkty i usługi<sup>6</sup>”. Edukacja traktująca wiedzę jako jedyne narzędzie do wykonywania określonej pracy lekceważy fakt, że zapotrzebowanie na takich pracowników zmalało. Problem, który należy rozwiązać w niedalekiej przyszłości, dotyczy losu dużej liczby studentów, dlatego wśród nich przeprowadzono badania ankietowe<sup>7</sup>, które pozwoliły na zapoznanie się z ich opinią odnośnie do jakości kształcenia w kontekście działań przedsiębiorczych. W tabeli 1 przedstawiono pytania, wyniki badań oraz ich interpretację dokonaną przez autora niniejszego artykułu.

<sup>5</sup> L.J. Krzyżanowski, *O podstawach kierowania organizacjami inaczej*, WN PWN, Warszawa 1999, s. 272-273.

<sup>6</sup> K. Niestrój, *Zmiana w gospodarce jako przesłanki tworzenia organizacji sieciowych* [w:] J. Dworak, T. Falencikowski (red.), *Cele i uwarunkowania funkcjonowania współczesnych przedsiębiorstw*, Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku, t. 3, s. 304.

<sup>7</sup> Ankietę przeprowadzono wśród 183 studentów Wyższej Szkoły Bankowej w Gdańsku 3 czerwca 2013 r.

Tabela 1. Badania ankietowe

Lp.	Pytania i odpowiedzi	Interpretacja odpowiedzi
1	Czy uzyskanie wyższego wykształcenia gwarantuje zdobycie miejsca pracy? <b>TAK – 11 osób, tj. 6%</b> <b>NIE – 172 osoby, tj. 94%</b>	Lata spędzone na studiowaniu to czas <i>zawieszenia</i> decyzji o podjęciu pracy zawodowej i równocześnie czas wykorzystywany do podnoszenia własnej wartości. Studenci są świadomi tego, że kwalifikacje uzyskane w trakcie nauki mogą okazać się zupełnie nieprzydatne na rynku pracy i możliwa stanie się konieczność przekwalifikowania. Ukończenie wyższej szkoły nie zapewni im zatrudnienia oraz nie da pewności otrzymania stanowiska związanego z kierunkiem kształcenia.
2	Czy sposób kształcenia i dobór przedmiotów na studiach pobudza kreatywność i przedsiębiorczość? <b>TAK – 117 osób, tj. 64%</b> <b>NIE – 66 osób, tj. 36%</b>	Sposób kształcenia i dobór przedmiotów proponowany studentom oceniono dobrze, co świadczy, że posiadają oni potencjał intelektualny umożliwiający im podejmowanie zatrudnienia. Skoro 94% ankietowanych (pyt. 1.) odpowiada, że zdobyte wykształcenie nie zapewni im miejsca pracy po ukończeniu szkoły, a jednocześnie więcej niż połowa deklaruje wypracowanie w sobie kreatywności i przedsiębiorczości, to można z tego wnioskować, że brakuje tu pewnych rozwiązań strukturalnych umożliwiających realizację własnych ambicji. Taka odpowiedź sugerowałaby właśnie nastawienie na prywatną działalność, na stwarzanie sobie samemu miejsca pracy, na realizowanie własnej wizji nie tylko w życiu zawodowym, ale i w prywatnym.
3	Czy Konstytucja RP powinna gwarantować obywatelowi miejsce pracy? <b>TAK – 89 osób, tj. 49%</b> <b>NIE – 94 osoby, tj. 51%</b>	Z odpowiedzi wynika, że połowa badanych studentów akceptuje zmiany ustrojowe, natomiast druga połowa ma postawy roszczeniowe wobec państwa. Prawdopodobnie pragnie zatrudnienia w istniejących już firmach i nie chce podejmować pracy wymagającej tworzenia rynku dla zbytu własnych produktów i usług.
4	Czy mała przedsiębiorczość zapewnia bezpieczeństwo socjalne absolwentowi? <b>TAK – 78 osób, tj. 43%</b> <b>NIE – 105 osób, tj. 57%</b>	Problem zmian ustrojowych lat 90. wyraźnie zaznacza się w odpowiedziach młodych ludzi. Otwarcie granic na Europę bez okresu „karencji”, bez przygotowań, zaskoczyło gospodarkę, która po konfrontacji z dobrze zorganizowanymi przedsiębiorstwami musiała ograniczać lub likwidować zatrudnienie. Studenci widzą możliwości działania na własną rękę, lecz brak im stosownych bodźców do realizacji własnych zamierzeń.
5	Gdyby szkoła wyższa stała się mecenasem i zapewniła studentowi bezpieczny start w biznes, czy byłbyś chętny, aby go otworzyć i po zakończeniu szkoły działać samodzielnie? <b>TAK – 167 osób, tj. 91%</b> <b>NIE – 16 osób, tj. 9%</b>	Tak wysoki odsetek młodych ludzi aprobujących model kształcenia biznesowego świadczy o zapotrzebowaniu na otwarcie kierunku ściśle skorelowanego z rozpoczęciem prywatnej działalności. Mecenasat szkoły oraz administracji państwowej to gwarancja usamodzielnienia się. Pomoc w przejściu z teoretycznego spojrzenia na biznes we wdrożenie teorii w życie może być nadzieją i przyszłością młodych ludzi oraz ich własnej firmy.
6	Czy myślisz o otwarciu własnej działalności? <b>TAK – 110 osób, tj. 60%</b> <b>NIE – 73 osoby, tj. 40%</b>	Większość pytanych zdaje sobie sprawę z braku czekających na nich miejsc pracy i prawdopodobnie już podczas studiów chciałyby się przygotować do pracy na własny rachunek. Ponad połowa z nich nie chce być pracownikami, których w każdej chwili można zwolnić i chce mieć możliwości wykorzystania swojego potencjału intelektualnego w praktyce.

Z analizy powyższych badań i literatury dotyczącej rynku pracy można wysnuć wniosek, że jednym z wielu działań przeciwdziałających narastającemu kryzysowi zatrudnienia powinna być specjalizacja szkół przejawiająca się w przygotowaniu absolwentów do pracy zawodowej. Można wyróżnić trzy jej rodzaje, które kształca:

- pracowników dla przedsiębiorstw dokonujących wymiany personelu w wyniku zdarzeń losowych (emerytura, renta, wyjazd). Przy ustabilizowanej pro-

dukcji nie będą zwalniani jedni pracownicy, aby na ich miejsce zatrudnić innych, w dodatku mniej doświadczonych. W tym przypadku pracę znajdzie niewielu i od nich wymagać się będzie jedynie podobnych kwalifikacji do tych, których w pracy będą musieli zastąpić. „Pierwszym obowiązkiem biznesu jest przetrwać (...) podstawową zasadą ekonomika biznesu nie jest maksymalizacja zysku; jest nią unikanie strat”<sup>8</sup>. Są to firmy, którym zależy jedynie na pracownikach dokładnie według instrukcji wykonujących powierzone im zadania. Tak wykształconych można porównać do rzemieślników precyzyjnie powtarzających przez lata identyczne czynności.

- pracowników dla przedsiębiorstw zagrożonych upadłością. W takiej sytuacji w cenie są kreatywni i przedsiębiorczy i to oni znajdują zatrudnienie nawet wówczas, gdy trzeba będzie zwolnić innych z zajmowanych stanowisk. „Również w Polsce nie brakuje sukcesów przedsiębiorców osiągniętych dzięki koncepcjom rozwojowym wypływającym z ambitnych wizji, misji czy nadrzędnych celów”<sup>9</sup>. W dobie kryzysu niekonwencjonalne koncepcje będą dla firm jedynym ratunkiem przed bankructwem. „Przedsiębiorstwa, które w nowych warunkach stają się nieefektywne, są zmuszone bądź do ograniczania zakresu działalności, bądź likwidacji”<sup>10</sup>. Bez zbytej przesady można powiedzieć, że zarówno badania naukowe prowadzone przez naukowców na szeroka skalę, przez wyspecjalizowane laboratoria, jak i nowatorskie pomysły, których autorami są absolwenci szkół wyższych, spełniają podobną rolę. Popyt na innowacje jest nieograniczony i należałoby zrobić wszystko, aby było ich jak najwięcej. Uczelnie przygotowane do takiego sposobu kształcenia w sposób jednoznaczny informowałyby właścicieli zakładów produkcyjnych i usługowych, jakie korzyści będą mieli z przyjmowania do pracy tak przygotowanych absolwentów. Natomiast potencjalni studenci, podejmując tego typu wyzwania, musieliby zdawać sobie sprawę co do wymagań stawianych im przez kadre naukowo-dydaktyczną. „Coraz bardziej, obok poziomu, liczy się jakość wykształcenia”<sup>11</sup>. Można założyć, że podmioty gospodarcze, którym zależy na innowacjach, będą poszukiwały pracowników dysponujących oryginalnymi pomysłami, ponieważ dzięki nim obniżą koszty, zwiększą przy-

<sup>8</sup> P. Drucker, *Praktyka zarządzania*, Nowoczesność Sp. z o.o., Warszawa 1992, s. 63.

<sup>9</sup> A. Kaleta, *Założenia strategii jako kluczowy element współczesnego zarządzania strategicznego* [w:] P. Maślocha, M. Stankiewicz, *Zarządzanie w XXI wieku*, Wyższa Szkoła Bankowa, Toruń 2010, s. 116.

<sup>10</sup> A. Kozłowska, A. Szczepkowska-Flis, *Aplikacja koncepcji kreatywnej destrukcji do analizy procesów rozwojowych w Unii Europejskiej* [w:] *Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania* nr 35, t. 2, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego* nr 810, s. 112.

<sup>11</sup> E. Polak, *Wyzwania i zagrożenia dla rynku pracy na tle współczesnych przemian społeczno-ekonomicznych. Wybrane zagadnienia* [w:] J. Jaworski (red.), *Ekonomiczne i społeczne problemy współczesnej gospodarki*, Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku, Gdańsk 2011, s. 66.

chody, czy też uplasują się na lepszej pozycji konkurencyjnej. Proces edukacyjny powinien uwzględniać nie tylko naukę polegającą na odtwarzaniu przyjmowanych treści, ale na konstruowaniu, tworzeniu, badaniu i poszukiwaniu nowych rozwiązań problemów.

- absolwentów noszących się z zamiarem założenia i prowadzenia własnej firmy. Szczególnie ważne jest takie przygotowanie studentów z ośrodków o dużym wskaźniku bezrobocia. Ich powrót z pomysłami na własną działalność do miejscowości, z których się wywodzą, mógłby zmniejszyć liczbę ludzi pozostających bez pracy. Powstające firmy wchłonęłyby tych, którzy nie potrafią sami zorganizować sobie miejsca do zarabiania pieniędzy.

Konkluzją badań jest stwierdzenie: należy tworzyć programy nauczania umożliwiające studentom wybór uczelni najlepiej reagującej na bieżącą sytuację na rynku pracy.

## 2. Sposoby kształcenia przedsiębiorczego

Przyspieszony rozwój gospodarczy będzie możliwy wówczas, gdy obudzi się ducha przedsiębiorczości w młodym pokoleniu. W związku z tym należy mu umożliwić podjęcie pracy bezpośrednio po ukończeniu studiów, a nawet w czasie ich trwania. Jeżeli nie można przedsiębiorców zachęcić do zwiększania zatrudnienia, to należy tak edukować studentów, żeby to oni byli zdolni do założenia i prowadzenia własnej firmy. Motorem wzrostu gospodarczego są przecież małe i średnie zakłady pracy. Wielu młodych ma dobre pomysły na rozwinięcie własnej działalności, ale brak im odwagi, wiedzy, doświadczenia i umiejętności niezbędnych w biznesie. Uczelnie za pomocą stosownych programów finansowanych ze środków budżetowych i unijnych powinny traktować ich jako początkujących biznesmenów, tworząc im warunki do konkretnego działania na rynku. Rozwój gospodarczy jest przecież bardzo silnie skorelowany z ogólnym poziomem nauczania w szkołach wyższych, toteż i one powinny przyczynić się do eliminacji napięć społecznych wynikających z coraz większego bezrobocia wśród absolwentów.

Uczelnie, które chciałyby zainicjować program związany z praktyczną przedsiębiorczością, zmuszone byłyby do opracowania stosownego modelu kształcenia, który informowałby o konieczności założenia i prowadzenia swojej firmy już w trakcie trwania studiów. Studenci otrzymywaliby dyplom dopiero wtedy, gdy opracowaliby stosowny biznesplan i zrealizowali z powodzeniem jego założenia w praktyce. Rola uczelni ekonomicznych w pewnym sensie musiałaby przypominać inkubację przedsiębiorczości związaną z wykorzystaniem posiadanych zasobów własnych i studenta. Nowy program edukacyjny powinien

opierać się głównie na pomnażaniu kapitału społecznego – „to jest relacji między członkami danych społeczności opartej na zaufaniu członków organizacji do siebie, norm i wartości”<sup>12</sup>. Dzięki takim zabiegom mogłoby nastąpić skrócenie czasu, w którym student wchodziłby w okres produkcyjny, oraz uniezależnienie jego pozycji zawodowej od koniunktury na rynku pracy. To nie urzędy pracy powinny wspomagać lokalną przedsiębiorczość, lecz uczelnie ekonomiczne, ponieważ dysponują one ogromnym potencjałem intelektualnym pozwalającym na wykonanie tego zadania znacznie lepiej niż inni.

### 3. Dotychczasowe formy wspierania studenckiej przedsiębiorczości

Od kilku lat funkcjonują w Polsce instytucje wspierające młodych ludzi w ich staraniach związanych z zakładaniem własnych firm o nazwie inkubatory przedsiębiorczości. Wśród nich są akademickie inkubatory przedsiębiorczości (AIP)<sup>13</sup> z ofertą wsparcia dla studentów w ich praktycznych działaniach rynkowych. Swoją pomoc wyrażają w umożliwianiu beneficjentom prowadzenia własnej firmy korzystającej z osobowości prawnej inkubatora. Wśród środków wsparcia na uwagę zasługują:

- prowadzenie księgowości przez AIP,
- brak obowiązku rejestracji firmy w urzędach, osobowość prawną (NIP, REGON, wpis do KRS) udostępnia AIP,
- brak obowiązku opłaty składek ZUS,
- możliwość korzystania z biura wraz z wyposażeniem,
- szkolenia i doradztwo,
- porady prawne,
- szansa prowadzenia działalności na preferencyjnych warunkach przez 24 miesiące (z możliwością przerwania współpracy w każdym momencie, bez negatywnych konsekwencji finansowych),
- uczestnictwo w społeczności biznesowej,
- prawo posługiwania się znakiem Akademickich Inkubatorów Przedsiębiorczości na czas uczestnictwa w programie,
- ułatwianie pozyskiwania kontraktów dla uczestnika programu poprzez organizację spotkań biznesowych i możliwość udziału w ogólnopolskich konkursach.

Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości pełni rolę pomostu między szkołą a działalnością studenta na własny rachunek.

<sup>12</sup> [http://mfiles.pl/pl/index.php/Kapita%C5%82\\_spo%C5%82eczny](http://mfiles.pl/pl/index.php/Kapita%C5%82_spo%C5%82eczny).

<sup>13</sup> <http://inkubatory.pl/firma-bez-zus/>.



#### 4. Zarys modelu wydziału praktycznej przedsiębiorczości w ekonomicznych szkołach wyższych

Model przedsiębiorczości proponowany do realizacji w ekonomicznych szkołach wyższych nie neguje zasad AIP. Nowa koncepcja oparta została na standardach kształcenia na studiach pierwszego stopnia dla kierunku studiów ekonomicznych<sup>14</sup>, w którym m.in. wyartykułowano, że absolwent powinien:

- posiadać wszechstronną wiedzę oraz być przygotowany do wykonywania zawodu ekonomisty – specjalisty w dziedzinie gospodarowania zasobami finansowymi, ludzkimi i materialnymi,
- być przygotowany do przeprowadzania analizy dostępnych lub tworzonych informacji wspierających podejmowanie racjonalnych decyzji osadzonych w kanonach nauk ekonomicznych,
- być przygotowany do pracy w przedsiębiorstwach i organizacjach (publicznych i pozarządowych) – głównie na stanowiskach operacyjnych – w kraju i za granicą,
- posiadać niezbędną wiedzę i umiejętności do samodzielnego prowadzenia działalności gospodarczej,
- umieć poruszać się swobodnie w europejskiej przestrzeni społeczno-gospodarczej,
- znać język obcy na poziomie biegłości B2 Europejskiego Systemu Opisu Kształcenia Językowego Rady Europy,
- być przygotowany do podjęcia kształcenia na studiach drugiego stopnia.

W kwalifikacjach, które absolwent powinien posiadać po otrzymaniu dyplomu licencjata, ministerstwo zaakcentowało jedynie hasłowo to, czym musi legitymować się przyszły ekonomista. Uczelnie, które podjęłyby się realizacji kształcenia przedsiębiorczego, musiałyby szczegółowo rozdzielić zadania na: promotora, studenta, ustawodawcę oraz instytucje odpowiedzialne za ich realizację. Zakres ich obowiązków obrazuje tabela 2.

**Tabela 2.** Przykładowe zadania niezbędne w kształtowaniu postaw przedsiębiorczych wśród studentów

<b>Zadania uczelni</b>
<ul style="list-style-type: none"> <li>– wyodrębnienie katedry przygotowującej studentów do zarządzania własną firmą,</li> <li>– przygotowanie koncepcji zaliczania prac dyplomowych na podstawie prowadzonej działalności,</li> <li>– współpraca z urzędami pracy, starostwami powiatowymi itp. przy realizacji studenckiej przedsiębiorczości,</li> <li>– opracowanie zasad przyznawania stypendiów przedsiębiorczych albo biznesowych.</li> </ul>
<b>Zadania promotora</b>
<ul style="list-style-type: none"> <li>– weryfikacja koncepcji przedsięwzięcia praktycznego opracowanego przez studenta,</li> <li>– audyt przedsięwzięcia od momentu jego powstania aż do obrony pracy licencjackiej,</li> <li>– bieżąca współpraca w realizacji przedsięwzięcia.</li> </ul>

<sup>14</sup> [www.bip.nauka.gov.pl/gallery/23/39/2339/22\\_ekonomia.pdf](http://www.bip.nauka.gov.pl/gallery/23/39/2339/22_ekonomia.pdf).

## cd. tabeli 2

<b>Zadania studenta</b>
<ul style="list-style-type: none"> <li>– rozeznanie lokalnego rynku pod kątem prowadzenia własnej działalności,</li> <li>– założenie własnej firmy zgodnie z obowiązującymi przepisami,</li> <li>– opracowanie stosownego biznesplanu, którego realizacja byłaby formą dyplomu,</li> <li>– opanowanie umiejętności rozliczenia się z urzędem skarbowym zgodnie z ustawowymi wymaganiami.</li> </ul>
<b>Zadania urzędów pracy</b>
<ul style="list-style-type: none"> <li>– ochrona prawna i ubezpieczenie przed ryzykiem upadłości i nieuczciwej konkurencji,</li> <li>– współpraca przy weryfikacji biznesplanów, których realizacja rokowałaby funkcjonowaniem firmy,</li> <li>– klasyfikowanie do programów pomocowych oraz wspieranie samodzielnych działań.</li> </ul>
<b>Zadania organów państwa</b>
<ul style="list-style-type: none"> <li>– zmiany w ustawodawstwie dotyczące powstawania firm studenckich,</li> <li>– opracowanie systemu kredytowania firm studenckich,</li> <li>– opracowanie systemu stypendiów dla przedsiębiorczych studentów.</li> </ul>

Na przygotowanie się do pracy na własny rachunek student powinien mieć do dyspozycji co najmniej trzy lata. W szkole w tym czasie uczyłby się wykorzystywania zagadnień teoretycznych w praktyce. „Przedsiębiorstwa prywatne w miarę postępu procesu prywatyzacji odgrywać będą coraz większą rolę w gospodarce narodowej”<sup>15</sup>. Taka też myśl przewodnia powinna towarzyszyć naborowi i sposobowi kształcenia na kierunku przedsiębiorczość, który dałby możliwość zarobkowania absolwentowi we własnej firmie. Proces takiego kształcenia został opisany w tabeli 3.

**Tabela 3.** Projekt kształcenia przedsiębiorczego studentów studiów ekonomicznych

<b>Pierwszy rok</b>
<ul style="list-style-type: none"> <li>– czas na rozeznanie się studenta w nowej sytuacji,</li> <li>– zweryfikowanie możliwości w dziedzinie w otoczeniu,</li> <li>– wyartykułowanie dziedziny działania,</li> <li>– zbadanie rynku pod kątem realizacji pomysłu,</li> <li>– stworzenie odpowiedniego biznesplanu,</li> <li>– pozyskanie odpowiednich funduszy unijnych i krajowych,</li> <li>– szukanie wsparcia u władz lokalnych, samorządowych i administracji.</li> </ul>
<b>Drugi rok</b>
<ul style="list-style-type: none"> <li>– podjęcie wiążących decyzji o powołaniu do życia nowego podmiotu gospodarczego ze wskazaniem miejsca lokalizacji oraz sprecyzowaniem czynności związanych z marketingową i organizacyjną stroną przedsięwzięcia,</li> <li>– poszukiwanie odpowiedzi na następujące pytania: <ul style="list-style-type: none"> <li>– jakie produkty/usługi powinny być wprowadzone na rynek?</li> <li>– w jaki sposób należy dostarczać produkty/usługi do końcowego nabywcy?</li> <li>– po jakich cenach należy sprzedawać produkty/usługi?</li> <li>– w jaki sposób przedsiębiorstwo powinno komunikować się z nabywcami?</li> <li>– potrzeby jakich grup konsumentów będą zaspokajane?</li> </ul> </li> <li>– weryfikacja trafności podjętej decyzji,</li> <li>– koncepcja tworzenia własnego wizerunku studenckiej firmy.</li> </ul>

<sup>15</sup> A. Komosa, *Szkolny słownik ekonomiczny*, Ekonomik, Warszawa 1992, s. 79.

## cd. tabeli 3

Trzeci rok
<ul style="list-style-type: none"> <li>– rozpoczęcie własnej działalności,</li> <li>– opracowanie bilansu związanego z działalnością firmy studenckiej,</li> <li>– porównanie założeń z efektami,</li> <li>– rozliczenie się z otrzymanych funduszy,</li> <li>– przygotowanie do obrony pracy dyplomowej opartej na własnej działalności,</li> <li>– udokumentowanie działalności za pomocą faktur,</li> <li>– obrona pracy dyplomowej.</li> </ul>

Proponowane przez autora artykułu nowe rozwiązania mają na celu pogłębienie idei inkubatora przedsiębiorczości. Wiążą się one z włączeniem w proces edukacyjny nie tylko wiedzy teoretycznej, ale i transponowaniem jej nieomalże w tym samym czasie na praktykę związaną z zarządzaniem własną firmą. Różnice między AIP a kształceniem przedsiębiorczości w ekonomicznych szkołach wyższych zostały zilustrowane w tabeli 4.

**Tabela 4.** Różnice pomiędzy Akademickim Inkubatorem Przedsiębiorczości a proponowanymi przez autora artykułu nowymi rozwiązaniami w procesie dydaktycznym w ekonomicznych szkołach wyższych

Wspomaganie przedsiębiorczości przez Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości	Kształcenie postaw przedsiębiorczych przez wyższe szkoły ekonomiczne
AIP jest podmiotem gospodarczym realizującym swoją działalność statutową.	Ekonomiczna uczelnia wyższa przygotowuje młodych ludzi do podjęcia działalności zarobkowej w ramach prowadzenia działalności dydaktycznej.
Student to podmiot gospodarczy lub osoba fizyczna.	Student to osoba podlegająca systemowi kształcenia zarówno teoretycznego, jak i praktycznego.
Płatność comiesięczna za udział w projekcie.	Płatność wliczona w czesne studenta w szkole prywatnej, a bezpłatnie w szkole państwowej. Oprócz tego student może korzystać z różnych form stypendiów: socjalnego, naukowego czy biznesowego.
Student nie ma rozeznania i nie zna mechanizmów działania firmy na rynku.	Student poznaje mechanizmy funkcjonowania firmy wewnątrz i jej związki z otoczeniem.
Student jest obsługiwany w dziedzinie rejestracji, finansów, ubezpieczeń przez administrację AIP.	Student sam wykonuje czynności związane z rejestracją, księgowością, ubezpieczeniami, zarządzaniem, marketingiem itp. w ramach realizacji przedmiotów kierunkowych.
Firma studencka pozostawiona sama sobie, jest tylko obsługiwana administracyjnie, ponosi samodzielnie odpowiedzialność.	Działanie firm studenckich jest każdorazowo konsultowane z opiekunem i doradcą.
Sporadyczne spotkania studenta z doradcą w sprawach rozeznania rynku.	Pierwszy rok studiów to rozeznanie rynku, pisanie biznesplanów i prowadzenie badań marketingowych. Kolejne miesiące to przedsięwzięcia niesamodzielne, lecz pod opieką szkoły.
Student ma możliwość rezygnacji w każdym momencie i nie ma innej alternatywy postępowania.	Student ma możliwość rezygnacji z udziału w projekcie w każdym momencie i przejścia na zwykły tok nauczania.
	Teoretyczne, ugruntowane wiadomości w postaci pracy dyplomowej na zakończenie edukacji.

Akademickie Inkubatory Przedsiębiorczości są to podmioty gospodarcze nastawione na zysk, których działalnością statutową jest doradztwo i administrowanie nowymi studenckimi firmami. Ekonomiczną szkołę wyższą można by zaś uznać za inicjatora samodzielnej działalności gospodarczej, wspieranej w toku trzyletniej edukacji przez profesjonalistów z dziedziny zarządzania (logistyka, marketing, finanse), która kształci od podstaw przedsiębiorcę.

## **Podsumowanie**

W odróżnieniu od szkół humanistycznych, które zajmują się sztuką, literaturą, językiem, i od szkół technicznych, przygotowujących profesjonalistów do wykonywania określonych prac inżynierskich w przedsiębiorstwie, to wykształcenie ekonomiczne powinno umożliwiać absolwentom sprawne zarządzanie firmami nie tylko cudzymi, ale przede wszystkim własnymi. Realizacja tego zadania nie wymaga przeorganizowania funkcjonujących struktur uczelnianych, nie wymaga również zmiany programów nauczania. Zdaniem autora można tego typu wydziały uruchomić eksperymentalnie, przygotowując się bardzo starannie do tego od strony merytorycznej. Za takimi rozwiązaniami przemawiają badania marketingowe przeprowadzone przez autora referatu. Z rozmów i ankiet wynika, że studenci oczekują pojawienia się specjalisty od przedsiębiorczości, który podpowie, poinformuje i poprowadzi wraz z nimi własną firmę. Nadszedł czas na inicjowanie procesów przedsiębiorczych, na działanie stanowcze, początkowo opiekuńcze, stabilizujące i ugruntowujące pozycję młodych, jeszcze niekonkurencyjnych przedsiębiorców. W tym celu może być wykorzystana wielka, nie do końca uzmysławiana rola oraz potencjał tkwiący w wyższych szkołach ekonomicznych, służący do uaktywnienia młodych ludzi.

## **Literatura**

- Drucker P., *Praktyka zarządzania*, „Nowoczesność” Sp. z o.o., Warszawa 1992.
- Kołąkowski L., *Czy Pan Bóg jest szczęśliwy i inne pytania*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2009.
- Kaleta A., *Założenia strategii jako kluczowy element współczesnego zarządzania strategicznego* [w:] P. Maślocha, M. Stankiewicz, *Zarządzanie w XXI wieku*, Wyższa Szkoła Bankowa, Toruń 2010.
- Komosa A., *Szkolny słownik ekonomiczny*, Ekonomik, Warszawa 1992.

- Kozłowska A., Szczepkowska-Flis A., *Aplikacja koncepcji kreatywnej destrukcji do analizy procesów rozwojowych w Unii Europejskiej* [w:] Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania nr 35, t. 2, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego nr 810, Szczecin 2014.
- Krzyżanowski L.J., *O podstawach kierowania organizacjami inaczej*, WN PWN, Warszawa 1999.
- Mendyk K., *Budowanie przewagi konkurencyjnej jako podstawa trwałego rozwoju uczelni publicznych w Polsce* [w:] A. Kantorowicz (red.), *Kapitał intelektualny w szkołach wyższych*, Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie, Warszawa 2012.
- Niestrój K., *Zmiana w gospodarce jako przesłanki tworzenia organizacji sieciowych* [w:] J. Dworak, T. Falencikowski (red.), *Cele i uwarunkowania funkcjonowania współczesnych przedsiębiorstw*, Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku, t. 3, Gdańsk 2009.
- Ostrowski A., *Uniwersytet jako przestrzeń konfliktu wiedzy i informacji. Przyczynek do analizy posttradycyjnego systemu eksperckiego* [w:] G. Nowczyk, D. Sobolewski (red.), *Marketing szkoły wyższej. Istota i znaczenie Marki*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2013.
- Polak E., *Wyzwania i zagrożenia dla rynku pracy na tle współczesnych przemian społeczno-ekonomicznych. Wybrane zagadnienia* [w:] J. Jaworski (red.), *Ekonomiczne i społeczne problemy współczesnej gospodarki*, Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku, t. 9, Gdańsk, 2011.
- Standardy kształcenia dla kierunków studiów, [www.bip.nauka.gov.pl/\\_gALLERY/23/39/2339/22\\_ekonomia.pdf](http://www.bip.nauka.gov.pl/_gALLERY/23/39/2339/22_ekonomia.pdf)
- [www.inkubatory.pl/firma-bez-zus/](http://www.inkubatory.pl/firma-bez-zus/)

## THE ROLE OF THE UNIVERSITIES OF ECONOMICS IN THE PROCESS OF ECONOMIC GROWTH IN POLAND

**Summary:** Economic colleges educate thousands of graduates without giving them job security. It increases unemployment among them each year. This situation makes us to reflect and to propose changes in the model of education. One of the many ways countering the growing crisis of employment, may be specialization of universities. It would allow students to choose the next school preparing them to enter the labor market:

- in businesses that employ workers to perform repetitive office and administrative work, the artisans engaged in the same steps over the years;
- in companies seeking creative staff, with new original ideas for change, because in times of crisis unconventional ideas can be the only salvation from the liquidation;
- in small businesses – the self-employed.

Business schools implementing this form of study would have to react quickly to changes in the economy, and in many cases, to resemble incubators multipliers intellectual capital resources and social development of each student.

**Keywords:** marketing, education, entrepreneurship, practice, theory, economics, incubator.